

Rzym, dnia 15 kwietnia 1959.

Rezolucja św. Oficjum

Papież zatwierdził uchwałę Kardynałów wchodzących w skład św. Oficjum, mocą której zabroniono katolikom dawać poparcie wyborcze partiom i kandydatom, nawet nie wyznającym zasad sprzecznych z doktryną chrześcijańską albo zgoda określającym się jako chrześcijańskie, które jednak łączą się z komunistami albo pomagają im swoją siołą.

Pomimo że zarządzenie to ma na tle rzeczywistości politycznej włoskiej znaczenie bezpośrednie, gdyż odnosi się do przygotowujących się wyborów sycylijskich i godzi w secesjonistów z partii chrześ. demokratycznej, którzy utworzyli wspólny front z komunistami, cała prasa włoska podkreśla jego charakter uniwersalny i jego doniosłość dla całego świata katolickiego. Interpretacja ta ma wszelkie cechy autentyczności, gdyż słyszy się ją przede wszystkim w kołach kurialnych. Wbrew oficjalnemu optymizmowi tu. lewicy i pobożnym życzeniom jej organów, stało się to, co się stać musiało: właśnie Papież przygotowujący Sobór powszechny uznał za rzecz konieczną przede wszystkim jasno określić stanowisko doktrynalne katolików także w sprawach politycznych, a stąd w pierwszej linii w sprawie tak ważnej, jak stosunek katolików do komunistów. Tak więc stanowisko poprzednich 2 Papieży w sprawie komunizmu, wyrażone przez Piusa XI w Encyklice "Centro il comunismo ateo" z 1937 oraz przez Piusa XII w dekreście św. Oficjum z dnia 1 lipca 1949, zostało nie tylko potwierdzone przez Jana XXIII, ale nawet zaostrzone po przez rozszerzenie zakazu na polityczną współpracę katolików z komunistami. Godzi to we Włoszech w lewicę chrześ. demokracji, która oddawała się może złudnym nadziejom, że stanowisko zajęte przez dwóch wielkich poprzedników Jana XXIII uległo zapomnieniu czy stonowaniu. Doniosłością swoją zarządzenie panującego Papieża wychodzi jednak daleko poza granice Włoch i stwarza zakaz współpracy katolików z komunistami nawet tam, gdzie ona mogła wydawać się na tle rzeczywistości politycznej rodzajem malum necessarium, które w czasach niektórych zaczynało przeradzać się w zaskłkę. Charakterystyczny jest tytuł, który rzymskie "Tempo" daje swojemu artykule wstępnemu, poświęconemu omówieniu nowego zarządzenia św. Oficjum: Legittima difesa - obrona konieczna. Prasa lewicowa nie tej swego zawodu o prasa komunistyczna przechodzi prawdziwy paroksyzm wściekłości.

"Osservatore Romano" o prześladowaniu Kościoła na Węgrzech

Równocześnie prawie F.A. omawia w artykule wstępnym "Osservatore Romano" z dnia 15 b.m. niesłychaną czystkę, dokonaną przez reżym komunistyczny na Węgrzech w seminarium duchownym budapestzteńskim: na 90 kleryków zatrzymano 10, reszta została przez urząd dozoru spraw kościelnych zwolniona.

Daje to asumpt autorowi do napiętnowania systemu, w którym jedyną wolnością, jaką pozostawie się Kościołowi, jest ściśle ograniczona wolność kultu. Ale i ta "wolność", pisze dziennik watykański, jest pażona po przez czystki dokonywane na klerze: przewodnikami duchowymi wiernych mają być, według intencji reżymu, ludzie niewierzący i o ile możliwości marksistoi, choć przebrani w szaty kapłańskie. Taką jest wola reżymu, wykonywana przez biurokrację partyjną, która fałszuje głos Episkopatu, tłumacząc światu że ten Episkopat się zgadza na jej zarządzenia.

239